

Polski wątek w sabotażu

12 czerwca 2023

Celem portalu „Wolne Media” nie jest wspieranie rosyjskiej lub ukraińskiej propagandy, lecz dociekanie prawdy. Portal nie służy politykom, lecz czytelnikom.

Władze w Polsce nie mogły przeoczyć pewnych faktów, które łączą się ze zniszczeniem gazociągu Nord Stream.



Piszący o niemieckim śledztwie „Wall Street Journal” przytoczył informację o obecności polskiego jachtu Andromeda w rejonie, gdzie nastąpiła eksplozja. Przypisywana jest mu rola pośredniczenia w transporcie sprzętu niezbędnego do przeprowadzenia tej operacji.

Niemieccy śledczy starają się wyjaśnić, dlaczego jacht obecny był na wodach polskiego obszaru morskiego. Na wyposażeniu Andromedy oprócz radia znajdowała się nawigacja satelitarna, telefony komórkowe, dlatego przeanalizowane treści e-maili potwierdzają obecność jachtu na polskich wodach.

Wnioski sugerują, że Polska odegrała rolę zaplecza logistycznego i finansowego w realizacji ataku na operację podwodną we wrześniu 2022 r., przyczyniając się do zerwania najistotniejszego dla gospodarki połączenia Berlina z Moskwą.

„Wall Street Journal” pisze: „Szczegóły obecności tejże jednostki pływającej odnotowane wokół obu punktów gdzie nastąpiły eksplozje, umacniają przekonanie, że jacht spełnił rolę instrumentalną w destrukcyjnych wydarzeniach zaistniałych później w rejonie gazociągu”.

Niemieccy śledczy analizują także, dlaczego jacht wynajęty został za pośrednictwem warszawskiego biura podróży, które ma powiązania lub jest własnością sieci firm ukraińskich

podejrzewanych o związki z wywiadem ukraińskim.

Śledczy ustalili również przy pomocy sprzętu monitorującego bezpieczeństwo niemieckiego portu, że biały van z polską tablicą rejestracyjną był wykorzystany do zaopatrywania załogi.

Wcześniejsze doniesienie „Washington Post” sugerowało wątek ukraiński w tej operacji. Wynikało wówczas z niego, że trzy miesiące przed nastąpieniem eksplozji amerykańskie służby bezpieczeństwa informowały o poparciu Kijowa dla planu unieszkodliwienia wspomnianej nitki gazowej. Prezydent Ukrainy zaprzeczył tym sugestiom w wywiadzie dla „Politico”.

Wydajność gazociągu obliczona jest na 110 miliardów metrów sześciennych gazu rocznie. Akt sabotażu może stać się przedmiotem roszczeń rekompensujących poniesione straty przez obie strony.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net